CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3. Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20

Nr 188 — Kraków, czwartek dnia 14 lipca 1938 r. — Rok II

Ustawa o ordynacji wyborczej

fałszuje układ sił społecznych w miastach

Przemówienie sejmowe posła Mroza

Wysoko Izbo! Pogląd na istotę samorządu terytorialnego zgodny i bez różnic nieomal da się streścić w następujących stwierdzeniach: Samorząd terytorjalny winien przygotowywać najszersze warstwy obywateli do działania i współodpowiedzialności w skali państwowej przez spełnianie funkcji organów władzy administracyjnej na określonym terytorjum, w czym należy rozumieć działanie w zakresie zaspakajania potrzeb obywateli i regionu w płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i administracyjnej.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

14 lipca

Ojczyzna wolności, piękna Francja obchodzi dziś swe Święto Narodowe, obchodzi wesoło i radośnie rocznicę zdobycia przed 150 laty twierdzy monarchii — Bastylii.

Zaiste piękne jest to święto, radosne nie tylko dla Francuzów. Zdobycie Bastylii było decydującym krokiem w rozwoju Wielkiej Rewolucji, było upadkiem znienawidzonego symbolu władzy królewskiej i nadało dalszym działaniom rewolucjonistów zupełnie inny charakter. Bastylia zdobyta, nic nie stało na przeszkodzie dążenia ludu do władzy, nic nie hamowało drogi nowemu postępowemu porządkowi przychodzącemu na zmianę feudalizmu.

Wielkie hasła Rewolucji Francuskiej zdobyły cały świat, zdobyły serca wszystkich ludzi, niosąc ze sobą emancypację wolnej jedostki ludzkiej, niosąc wiarę w człowieka, w możność niczym niezmąconego współżycia między ludźmi.

Wolność, równość, braterstwo! 150 lat dzieli nas od czasu, w którym hasła te zostały pierwszy raz wypowiedziane, 150 długich lat walki, a mimo to nie wszędzie hasła te stały sie rzeczywistościa, nie wszedzie zwyciestwo zakończyło zmagania sie ludzi o lepszą przyszłość. Walki trwają, zroszone krwią pola Hiszpanii, Chin, Abisynii są tego najjaskrawszym dowodem.

Wierzymy jednak święcie, że walki te zakończą się zwycięstwem ludu, ponieważ Francja pierwsza udowodniła, że żaden ustrój nie jest wieczny i że człowiek może osiągnąć wolncść, jeśli będzie chciał o nią walczyć.

Komuniści atakują Daladiera

Paryż PAT. Premier Daladier wygłosił na bankiecie prowansalczyków, zamieszkałych w Paryżu przemówienie, w którym podkreślił zdecydowaną wolę rządu francuskiego podejmowania stanowczych decyzyj w zagadnieniach międzynarodowych i dotrzymania wszystkich zobowiązań wypływających z umów, jakie Francję łączą z krajami Europy Środkowej. W dalszym ciągu uczynił premier gest pojednawczy pod adresem Rzeszy niemieckiej przez zadeklarowanie po raz pierwszy w imieniu Francji uznania dla pokojowych intencji kanclerza Hitlera, które na równi z pełnym zdecydowania stanowiskiem Anglii i Francji przyczyniły się do utrzymania pokoju w dniu 21 maja.

— — ooOoo — —

Incydent w Col. Udine zlikwidowany

Rzym PAT. Charge d'affaires ambasady francuskiej p. Jules Blondel przyjęty został przez hr. Ciano, p. Blondel wyraził zadowolenie rządu francuskiego z wyników dochodzenia w sprawie znanego incydentu w Col Udine i zarządzeń wydanych przez rząd włoski celem uniknięcia powtarzania się w przyszłości podobnego incydentu.

Z ostatniej chwili

Bombardowanie Kantonu

Konton PAT. Eskadra samolotów zrzuciła na miasto 30 bomb, które spadły w okolicy mostu przez rzekę Perłową. 150 osób zostało zabitych, około 500 odniosło rany. Liczba ofiar prawdopodobnie jeszcze się powiększy, gdyż ta część miasta nie była ewakuowana.

8 samolotów gen. Franco strącono

Barcelona PAT. Komunikat ministerstwa obrony narodowej stwierdza, że siłom przeciwnika, wspieranym przez lotnictwo i czołgi, udało się zająć Sarrion. Podczas bitwy powietrznej nad Sarrionem straconych zostało 8 samolotów. gen. Franco.

Anglia odmówiła Chinom pożyczki

Londyn PAT. „Daily Telegraph" donosi, że rząd brytyjski odrzucił projekt pożyczki dla Chin. Rząd chinski prowadził od szeregu miesięcy rozmowy w Londynie na ten temat, zabiegając o pożyczkę w wysokości 20 milionów funtów sterlingów.

Hughes wylądował w Fairbanks

Nowy Jork (PAT). Przedstawiciel Hughesa otrzymał wiadomość, że Hughes wylądował na lotnisku w Fairbanks na Alasce o godz. 0,31. Trasę Jakuck-Fairbanks, wynosząca 3330 km. samolot przeleciał w czasię 12 godz. 17 min. Był to jeden z najniebezpieczniejszych etapów lotu, gdyż trasa prowadziła nad wielkimi obszarami dzikich stepów i nad morzem Behringa.

Ilu ludzi liczy ziemia

Genewa PAT. Wydany świeżo rocznik statystyczny Ligi Narodów za r. 1937/38 oblicza, że ludność kuli ziemskiej w dn. 31. 12. 1936 r. wynosiła 2,151.800 tysięcy.

Wyroki na członków Gwardii Zelaznej

Bukareszt PAT. Dwunastu członków Gwardii Zelaznej, w czym 4 kobiety, zostało zesłanych na przymusowy pobyt do rozmaitych klasztorów. Wobec kobiet, należących do ugrupowań skrajnie prawicowych, zastosowano poraz pierwszy tego rodzaju represje. Kobiety zostały zesłane do klasztoru Suzara w odległości 100 km. od Bukaresztu, mężczyźni do Ciup. Czas pobytu w klasztorze ustalony został na 1 rok.

Szalasi pozostanie w więzieniu

Budapeszt. PAT. Sąd Kasacyjny odrzucił apelację szefa organizacji skrajnie prawicowej mjr. Szalasiego przeciwko nakazowi aresztowania go wydanemu przez sąd apelacyjny. Od wołanie Szalasiego od wyroku, skazującego go na 3 lata robót przymusowych rozważane będzie przez sąd kasacyjny dopiero w jesieni. Do tego czatsu Szalasi przebywać będzie w więzieniu.

—×—

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V Karny dnia 8 lipca 1938 r. Nr. V. Pr. 59/38.

Sąd Okręgowy Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgoweo w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2. VII. 1938 r. B. Il. 2/b/229/38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" Nr. 177 z dnia 3 lipca 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1-szej p. t. „Niemcy...... Gdańska" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" i w „Monitorze Polskim". III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na marginesie

14 lipca

W biuletynie Polskiej Agencji Agrarnej znajdujemy następującą wiadomość:

Meksyk-Miasto. Minister oświaty w Meksyku wydał dekret mocą którego dzień 14 lipca został ogłoszony dniem święta narodowego „dniem demokracji". 14 lipca w b. r. odbędą się w całym kraju uroczystości dla uczczenia zdobycia Bastylii.

Słuszna decyzja. 14 lipca — dzień zdobycia Bastylii jest świętem nietylko Francji, ale całego, niezależnego postępowego, demokratycznego świata. 14 lipca — to data przełomowa w historii Francji, tej Francji, która walczyła bohatersko nieugięcie o wolność, równość, braterstwo. Zburzono Bastylię — symbol panowania feudalizmu francuskiego, uważającego państwo za swój folwark, traktującego ludność jako niewolników, utrzymującego cały kraj w ciemnocie. Wielka Rewolucja zaważyła na losach całej Europy. Ba, hasła jej żywe były i są nadal na innych kontynentach globu. Dziś, w epoce nawrotu najczarniejszych haseł, w okresie brutalnego totalizmu — specjalnie należy podkreślić rolę i znaczenie 14 lipca. Hasła wolności, równości, braterstwa są wciąż żywe i aktualne. Toczymy wielki bój o wprowadzenie pełnych zasad demokracji w nasze życie. I dziś są również Bastylje, które — wierzymy w to niezłomnie — znikną za sprawą uświadomionego społeczeństwa z powierzchni ziemi.

I oto, gdy Francja, a z nią cała demokracja obchodzić będzie uroczyście 14 lipca, gdy ulice Paryża zaroją się miljonowym tłumem, manifestującym swe przywiązanie do nieśmiertelnych haseł demokracji dochodzi nas wiadomość z za oceanu, z dalekiego Meksyku, że dzień 14 lipca został ogłoszony świętem narodowym.

W dniu 14 lipca demokracja całego świata podaje sobie poprzez kordony ręce z serdecznym uściskiem i stanowczymi zapewnieniami, że w walce o pokój, o wolność, o pracę nie ustanie aż do pełnego zwycięstwa.

K. M.

Nowe rozporządzenia w Szwajcarii

Bern. PAT. Rada federalna, opierając się na artykule 41 konstytucji związkowej, wydał rozporządzenie dotyczące fabrykacji, zakupna, handlu, wywozu i przywozu materiału wojennego, które wejdzie w życie 1 września b.r. Import i eksport materiałów wojennych będzie odtąd dozwolony tylko za zezwoleniem departamentu spraw wojskowych.

Zamachowiec — wariatem

Wichtitas (stan Kansas) PAT. Hockaday, przed kilku dniami usiłował wskoczyć do samochodu prezydenta Roosevelta uznany został za umysłowo nienormalnego i odesłany do zakładu dla obłąkanych.

Brednie „Ostlandu"

Głośny ostatnio z niewybrednych wystąpień przeciwko Polsce dwutygodnik „Ostland" (oficjalny organ antypolskiego „Bund Deutscher Osten") umieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł, w którym usiłuje przeprowadzić dowód prawdy na wysunięe twierdzenie, że Słowianami rządzili w wiekach średnich wyłącznie... książęta i wodzowie germańscy(!), gdyż Słowianie sami nie byli zdolni pokierować należycie swoim losem. Pierwsze pojawienie się plemion słowiańskich na obszarze dzisiejszego wschodniego niemieckiego i zachodnich dzielnic naszego kraju — pisze „Ostland" — odbyło się pod postacią osiedlenia sie wśród pozostałych tam Germanów(!) napływowych, nie posiadających wyższej kultury szczepów słowiańskich. Szczepy te żyły ze sobą w ciągłych waśniach, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do utracenia przez nie wolności i do popadnięcia w zależność polityczna od innych. W okresie wczesno-historycznym — wyjaśnia „Ostland" — plemiona słowiańskie zostały zespolone przez wodzów germańskich. W IV wieku należą Słowianie, którzy wtedy mieszkali jeszcze daleko na Wschodzie Europy, do państwa króla Ermanaricha(?). Naciskani przez Hunnów, wędrują oni pod wodzą Gotów(!) na zachód, gdzie napotykają na szczepy wschodniogermańskie, z którymi się mieszają. W 7-ym wieku po Ch. większa część szczepów zachodnio-słowiańskich zorganizowała się pod kierownictwem frankończyka(?) Samo. Od wieku 9-tego decydują o losie Słowian z jednej strony Niemcy(?), z drugiej — norwescy, duńscy i szwedzcy Wikingowie(!). Na początku 10-tego wieku powstaje państwo Piastów („Piast", to — zdaniem pisma — germańska nazwa rodowa!), którego pierwszy książę nazywa się Dago (nazwisko to ma pochodzić — według „Ostlandu" — od słowa „Degen" — miecz). Szczepy zaś zachodnio-słowiańskie od 8-go wieku zostają podbite przez Niemców, a taki Otton I robi z książąt czeskich i Piastów swoich lenników. Ostateczny rezultat tych wędrówek i pierwszych prób organizowania się w ramach ustrojów państwowych — konkluduje „Ostland" — to fak, że w momencie wystąpienia szczepów słowiańskich na arenę historii byl. one całkowicie niezdolne do politycznego rządzenia się. Jeżeli zaś gdzieś organizacja państwowa się przyjęła, to należy to zawdzięczać wyłącznie i tylko germańskim książętom i wodzom.

Tak przedstawiają się w grubszym zarysie brednie, jakimi swoich czytelników i niemiecką opinię publiczną karmi „Ostland". Cel jest — zarówno w tym wypadku, jak i w znanym wystąpieniu tego pisma przeciwko rzemiołu polskiemu — wszędzie ten sam: chodzi o wykazanie, że 1) ziemie, na które składa sie dzisiejsza Polska, były ziemiami niemieckimi; 2) ludność tych ziem nie wiele ma w sobie krwi słowiańskiej; 3) wszystko, co w Polsce jest dobre, przejęte zostało od Germanów wzgl. Niemców. Cel zaś ostateczny ej akcji, to: przygotowanie terenu i opinii do wystąpienia przeciw całości naszych ziem i naszej niezawisłości pańswowej.

Wieś i praca O. Z. N.

Dlaczego wycofano gen. Galicę

W ostatnim numerze miesięcznika „Wieś i Państwo" prof. Bujak odpowiada na artykuł „Gazety Polskiej" w sprawie chłopskiej.

Cieszymy się z tego oświadczenia tak szczerze i głęboko, jak głęboko i szczerze OZN. wyznaje i chce realizować postęp społeczny i gospodarczy wsi. Niestety, jak dotychczas nic prawie nie wiemy o tej realizacji jego haseł pracy kulturalnej i gospodarczej na wsi. Prawdę mówiąc OZN. nic jeszcze zrobić nie mógł, ale czy przynajmniej zainicjował cośkolwiek dobrego dla wsi ?

Następnie wieś musi zapytać, dlaczego OZN. swoją działalność w stosunku do wsi zaczyna od akcji wybitnie politycznej zamiast ja zacząć od pracy kulturalnej i gospodarczej i od usuwania wszystkich szkodliwych dla wsi posunięć, rozporządzeń, ustaw. Niejedna rzecz na tym polu korzystna dla wsi robi się, ale OZN. nie może żadnej zapisać na swój rachunek. Nie może on n. p. zapisać na swój rachunek wysiłków min. J. Poniatowskiego w kierunku uruchomienia reformy rolnej na podstawie ustawy jeszcze z r. 1925, a więc z przed przewrotu majowego, ani też zorganizowania Instytutu kultury wsi bo jedno i drugie nastąpiło wcześniej, nim OZN. powstał. Nie może także OZN. przyznać sobie zasług na polu oddłużenia wsi, bo min. E. Kwiatkowski postanowil to wcześniej wprowadzić w miarę środków rozporządzalnych. Nie czekał on też na inicjatywę OZN., ażeby rozpocząć starania o dostarczenie pracy ludności wiejskiej przez rozpoczęcie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. A z drugiej strony musimy zapytać OZN. dlaczego zdezawuowany i wycofany gen. Galica, gdy idąc w jego imieniu na wieś zaczął głosić najważniejszy postulat polityczny ludowy, mianowicie zmianę ordynacji wyborczej.

Jeżeli dziś OZN. z autorem omawianego artykulu „Gazety Polskiej" uważa, że znalazł dobrą drogę, zgodną z wytyczymi Rataja i Bujaka, to musimy go strzec, że, aby po tej drodze kroczyć, musi zrobic „wtecz zwrot" (wszak OZN. komendę rozumie i uznaje). OZN. musi się starać razem z ruchem ludowym odrobić to, co sie stalo na niekorzyść wsi od r. 1929. W przeciwnym razie program gospodarczo-kulturalny OZN. musi się wydać próbą chwytania wsi na korzyści materialne („na kieszeń", jak trafnie powiedział „Czas"), ale na tę wędkę pójdą tylko jednostki wyrafinowane lub słabego charakteru. Pożądanych skutków to nie da, ruchu ludowego „nie rozładuje". Szkoda na to czasu i pieniędzy, nawet gdyby nie pochodziły one ze skarbu Państwa.

Z walk hiszpańskich

Salamanka. PAT. Komunikat głównej kwatery powstańczej: W ciągu ubiegłej rocy oddziały powstańcze zdobyły wysuniętą pozycję przeciwnika na froncie Toledo. Na froncie Castellon wojska powstańcze odparły ataki nieprzyjacielskie na pozycje w delirie Uxo oraz na wzgórzach Puntal na odcinku Villavieja.

Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj dworzec kolejowy w Saguncie lotnisko w Liria pod Walencią oraz port Kartageny. W Liria zniszczono hangary lotnicze oraz kilka samolotów. Nieprzyjacielska radiostacja nadawcza w Kartagenie była przez cały czas nieczynna, co pozwala przypuszczać, że uległa uszkodzeniu przy bombardowaniu.

Bomby w Haifie

Haifa (PAT). Terroryści arabscy zaatakowali strzałami autobus żydowski w pobliżu Haify. Pasażerowie ratowali się ucieczką. Wysłany na miejsce oddział strzelców morskich rozpoczął walkę z napastnikami. W rozmaitych dzielnicach Haify rzucono wczoraj 4 bomby, niewielka synagoga Zydów z Iraku została podpalona i doszczętnie zniszczona, naprężenie panujące w Haifie, spowodowało masowe opuszczanie przez Zydów dzielnicy mieszanej. W miejscowości Kababelthava doszło do starcia między grupami terrorystów a oddziałem żołnierzy brytyjskich. W starciu tym 6 terrorystów zostało zabitych, a kilkunastu odniosło rany.

Król rumuński w Londynie

Londyn PAT. Termin wizyty króla Karola w Londynie został ustalony na drugą polowę września. Król rumuński będzie gościem angielskiej pary królewskiej w Buckingham. Królowi Karolowi w podróży będzie prawdopodobnie towarzyszył Wielki książę Michał.

Nowe pismo pracownicze

Warszawa. Powstały przed niedawnym czasem Związek Pracowników Leśnych, grupujący pracowników lasów prywatnych i samorządowych, rozpisał konkurs na tytuł własnego organu prasowego. Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 1 września br.

Czytajcie *„albo-albo"*

Brak tłuszczów wywołuje zamieszki w Niemczech

Saarbrücken. W Związku z rozdziałem kart upoważniających do nabycia tłuszczów w miejscowości Saalbau przyszło do zamieszek, które wywołały kobiety z powodu zbyt długiego czekania na przydział tych kart. Główny atak kobiet skierował się przeciwko kierowniczce miejscowej narodowo socjalistycznej Opieki społecznej, która kobietom groziła wezwaniem policji. Kobiety wznosiły okrzyki „O już długo tak trwać nie będzie, wy nie jesteście wieczni".

Strajk metalowców w Marsylii

W Marsyli wybuchł na tle ekonomicznym strajki robotników metalowych

Przemówienie sejmowe pos. Mroza

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Każda interpretacja, definicja samorządu terytorialnego **ścieśniająca jego zadania i rolę prowadzić musi do wykoślawienia istoty samorządu, a sprowadza go do rzędu fikcji, kiedy jego zasadą podstawową nie będzie dostępność i łatwość powszechnego udziału w nim najszerszych warstw ludności.**

Mówiąc o udziale tych najszerszych warstw w samorządzie miejskim muszę zauważyć, biorąc za podstawę cyfry ostatniego rocznika statystycznego, że ludność według zawodów w naszych dużych miastach przedstawia się o odsetkach następująco:

(Dane z r. 1931): robotnicy stanowią 55 do 65%, pracownicy umysłowi od 10—20%, **łącznie zaś robotnicy i pracownicy umysłowi stanowią odsetek ludności miejskiej od 65 do 85%.**

Odsetek ten w mniejszych miastach jest nieco niższy, nie spada jednakże prawie w żadnym wypadku poniżej 50%. Należałoby z takiego układu sił wprowadzić wniosek, że **przy największym rozdrobnieniu ruchu robotniczo-pracowniczego w samorządzie miejskim znaleźć się powinno conajmniej 40% reprezentacji robotniczo pracowniczej w dużych miastach.**

Czy przedłużony projekt ustawy o wyborze radnych miejskich odpowiada istocie samorządu terytorialnego, czy więc daje gwarancję udostępnienia tej szkoły obywatelskiej najszerszym warstwom ludności pracującej bez przeszkód, czy zaspakaja ich potrzeby w tym kierunku?

Projekt ustawy tej, pomijając wnioski i poprawki mniejszości, tych zapewnień nie daje. **Nie odpowiada duchowi właściwie sformułowanego pojęcia samorządu terytorjalnego, ani nie odpowiada rzeczywistemu układowi sił społecznych w naszych miastach.**

Dlaczego?

Przyjęty przez większość komisji projekt ustawy o wyborze radnych miejskich **ogranicza czynne prawo wyborcze.** Pomniejsza tym samym stosunkowo najdotkliwiej najliczniejsze warstwy miejskiej ludności pracującej. Zasada okręgu jedno i dwumandatowych, utrzymana w tym projekcie, czyni **dalszy, jeszcze dotkliwszy wyłom** w tym względzie.

Znając obecny stan na rynku pracy, ciężkie warunki pracy oraz bezrobocie stwierdzam, że stwarza to dodatkową możność nawet w największych skupieniach robotników **dalszego jeszcze wyeliminowanego przedstawicielstwa robotniczego i pracowniczego.** Przeczy to najoczywiściej zasadzie swobodnego nieskrępowanego wyboru.

Z projektu ustawy usunięto zasadę proporcjonalności — co w dalszym następstwie stwarza znaczną przewagę pozostałych 20—30% obywateli nad większością — zwłaszcza przy **całkowitej dowolności krajania miasta na okręgi** wedle powziętych planów i ewentualnej potrzeby.

Terminy między ustaleniem spisu wyborców, a zgłaszaniem list kandydatów — nie mniej nasuwać muszą poważne obawy — bowiem czynią łatwem unieważnienie list kandydatów zależnie od każdej ewentualnej okoliczności.

Wbrew wynurzeniom p. Ministra o szczerej tendencji wyborów bez nacisków, a więc i mogącej stąd wynikać nieufności, w ustawie **nie utrzymano zasady przewodnictwa sędziów zawodowych** w komisjach głównych i okręgowych.

Wreszcie system głosowania dopuszczający mi. i. głosowanie na kandydatów z różnych list — utrudniając obliczenia — **przeczy kardynalnej zasadzie jasności i przejrzystości.**

Te tylko wymienione przeze mnie okoliczności dostatecznie już utwierdzać muszą w przeświadczeniu, że projekt ustawy swobodny dostęp do udziału w samorządzie utrudnia kapitalnie szczególnie najszerszym warstwom ludności pracującej. **Z zasady powszedności czyni dla warstw robotniczych jeszcze jedną fikcję więcej.**

Wreszcie ostatnie motywy. Jakże opinia publiczna, opinia z poza tej Wysokiej Izby, opinia będąca wyrazem bodaj, że dużej większości ludności zainteresowanej, uśtusunkowała się do projektu? — Negatywnie.

Przedłożony projekt ustawy o wyborze rad miejskich **nie czyni zadość ani prądom narodowym ani prądom demokratycznym;** dlatego okoniem przeciwstawia się mu i prawica i lewica społeczna. Przedłożony projekt ustawy nie jest ani zimny ani gorący. (Głos: To dobrze.)

Nie przypuszczam aby ustawę tę opracowywano dla abstrakcji — nie zaś dla zainteresowanych mas ludności miejskiej. **Pytam się czy przeciw opinii narodu pracującego, przeciw jego widomej większości — czy zgodnie z nurtującymi ją prądam — skonstruowaną być winna ustawa?**

Żywię głębokie przekonanie, że tylko ustawa będąca wyrazem aspiracji najszerszych warstw ludności, w szczególności ludu pracującego — tej widomej większości — najskuteczniej skonsoliduje naród, rządzącym zapewni spokój i zwarte podstawy Państwa.

Projekt obalający zasadę dla narodu a nie przeciw niemu, będzie udaremnieniem każdej próby sprowadzania go na drogę wspólnego zjednoczonego wysiłku.

Reasumuję, przedłożona ustawa o wyborze radnych miejskich **nie idzie po linii wyłuszczonych zasad, opartych o wolę i aspirację najszerszych warstw narodu pracującego** — przeto w wypadku odrzucenia zasadniczych poprawek zgłoszonych jako wniosku mniejszości, będę głosował przeciw ustawie.

7-letni plan inwestycyjny w Angoli

Lizbona. PAT. Została opublikowana półurzędowa nota, dotycząca 7-letniego planu inwestycyjnego w kolonii Angola.

Plan przewiduje cały szereg inwestycyi, jak rozszerzenie portu w Luanda, studia nad zwiększeniem eksploatacji bogactw naturalnych, ulepszanie komunikacji telegraficznej, telefonicznej i radiowej, budowę budynków dla szkół, urzędów administracyjnych i szpitali, instalację laboratoriów, przedłużenie dwuch linii kolejowych, zakup taboru dla kolei etc. Dotacja na wykonanie tego programu wyniesie razem około 147.500.000 t.j. około 35.000.000 zł.

29 kandydatów na dyrektora Radia

To nie są żadne żarty, prosze Państwa. W tej chwili lista kandydatów na naczelnego dyrektora Radia wzrosła do potężnej cyfry 92. Okazuje się, że w Polsce mamy najwięcej radiotów. Z tych 92 ma walne zebranie Spółki „Polskie Radio“ wybrać jednego. Ma to się stać dopiero na jesieni. Tymczasem funkcie naczelnego dyrektora spełnia wiceprezes Rady, p. Tad. Szpotański.

W kołach politycznych twierdzą, że wszystkie kandydatury są nierealne. Że prawdopodobnie naczelnym dyrektorem Radia będzie mianowany obecny szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyński. Jest to o tyle zrozumiałe, że Radio jest najpotężniejszym narzędziem propagandy.

Istnieje więc tylko zagadnienie, czy przejście gen. Skwarczyńskiego do Radia będzie związane z opuszczeniem przez niego szefostwa Ozonu, czy też te dwie funkcje będą połączone.

Baranowski odstawiony do Niemiec

Roterdam PAT. W czwartek został zwolniony z więzienia Jarosław Baranowski, wspólnik zamordowanego w Roterdamie Konowalca. Baranowski w asyście policji odstawiony został do granicy niemieckiej, skąd rzekomo miał udać się do Wiednia.

P. Adam Koc - prezesem Banku Rolnego?

Kiedy na ostatnim walnym zebraniu delegatów Związku Legionistów Polskich ustępował pułk. Adam Koc z zaszczytnego stanowiska komendanta głównego, powiedziano, że idzie on do pracy na innym odcinku. Jaki to miałby być odcinek — nie powiedziano.

Obecnie nie jest to już tajemnicą. P. Adam Koc wycofuje się całkowicie z polityki i maszeruje na lukratywne stanowisko prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Wtajemniczeni mówią, że jest to tylko odskocznia do dalszych zaszczytów. Że przy najbliższych zmianach gabinetu pułk. Koc obejmie jedną z tek gospodarczych.

Rocznik statystyczny Ligi Narodów

Rocznik statystyczny Ligi Narodów **na rok 1937/8** podaje, że w ciągu obecnej generacji śmiertelność ogromnie spadła, szczególnie wśród młodych.

Jednocześnie spadła również liczba urodzin tak, że niektóre kraje nie są w stanie utrzymać dotychczasowego poziomu zaludnienia.

Brak ten jest do pewnego stopnia maskowany przez fakt, że grupy w wieku płodnym są niezmiernie liczne. Jednakże stosunek ilościowy grup w wieku podeszłym wykazuje tendencie wzrostu.

Procent urodzin w Niemczech, który wzrósł w 1936 roku obecnie znów spadł wyraźnie — mimo, że nie wskazuje na to produkcja środków żywnościowych oraz surowców która ostatnio wydatnie wykazuje tendencje wzrostu.

Franco przygotowuje nową ofenzywę

Paryż. PAT. Prasa francuska z ogromnym zainteresowaniem podaje wiadomości, pochodzące z Hiszpanii narodowej, według których gen. Franco przygotowuje nową wielką ofenzywę pod swym osobistym dowództwem. Jak twierdzą, zbliżająca się bitwa będzie największą w wojnie domowej.

Loty wywiadowcze lotników powstańczych ustaliły, że zdłuż drogi, ciągnącej się od Mora de Rubielos do Saguntu, skoncentrowano około 200 batalionów nieprzyjacielskich w łącznej sile 200 tys. ludzi. Jak się zdaje rząd barceloński starać się będzie za wszelką cenę powstrzymać marsz powstańców na Walencję. Lotnictwo i flota wojenna powstańca szykują się do odpowiedniego poparcia sił lądowych gen. Franco.

Zły duch samorządu

W kołach poselskich twierdza, że przewodniczący komisji administracyjno-samorządowej pos. Duch okazał się przez swój upór i skłonności do robienia wszystkim na złość złym duchem samorządu.

Pos. Duch forsował swe niewczesne pomysły w sposób bezwzględny, opierał się różnym rozsądnym poprawkom nawet wtedy, kiedy rząd ogłosił swe desinteresement lub skłonność do kompromisu.

Strajk górników w Walii

Londyn (PAT). W południowej Walii przystąpiło dziś do strajku 10.000 górników ne znak protestu przeciwko niezrzeszonym organizacjom. W ciągu dnia odbędzie się wiec strajkujących.

Przegląd prasy

Beck ustępuje?

Pojawiła się w prasie notatka, która za katowicką „Polonią":

powtarza wiadomość londyńskiego „Evening Standard" z Warszawy, jakoby minister spraw zagr. Beck miał ustąpić ze swego stanowiska, a tekę ministra po nim objąć miał pułk. Tad. Kobyliński, kierownik Depart. Wschodniego w Min. Spr. Zagr. Pismo angielskie zaznacza, że płk. Kobyliński jest serdecznym przyjacielem marsz. Rydza — Śmigłego i krewnym Prezydenta Rzpltej pro. Mościckiego. Doniesienie angielskiego pisma wydaje się bardzo nieprawdopodobne.

Nieprawdopodobne — ale **chyba nie dla węzłów przyjaźni z marsz. Rydzem - Śmigłym, pokrewieństwa z Prezyd. Mościckim i szlif pułkownikowskich wymienionego kandydata.**

Hitlerowska Kultura

„Dziennik Ludowy" pisze:

Regime hitlerowski ma na swym sumieniu tysiące istnień ludzkich, które hitlerowcy sami zgładzili, albo skazali na śmierć samobójczą. Ostatnio szczególnie dużo nagłych zgonów notuje kronika wiedeńska i na ulicach tego dawniej słynnego z wesołości miasta zauważyć się da jeduża ilość osób z krepą na ramieniu.

Widok tych smutnych postaci widocznie razi butne serca hitlerowców, których **gryzą resztki sumienia.** Tylko tym można wytłumaczyć następującą odezwę zamieszczoną w wiedeńskim wydaniu Völkischer Beobachter" p. t. „Precz z żydowską żałobą!": „W ostatnich latach na stała, szczególnie w Wiedniu, moda noszenia krepy, lub welonów żałobnych. Osoby, które pragną w ten sposób wyrazić swój smutek nie wiedzą prawdopodobnie, że jest to zwyczaj żydowski. Już w starym testamencie widać, że Żydzi wyrażają swój smutek po utracie bliskich krewnych przez darcie szat. My, Niemcy, nie powinniśmy stosować zwyczajów elementów narodowo obcych i jest groteskowe, gdy osoba w żałobie ma jednocześnie swastykę w klapie".

Zdaje się, że Wiedeńczycy gdyby tylko mogli zdjąć swastyki z klapy, przestaliby nosić krepę, na zasadzie tego prostego zjawiska, że gdy znika przyczyna, ginie i skutek.

Masoni, masoni...

B. Premier, p. Leon Kozłowski wystąpił onegdaj ze strasznie antymasońskim wykładem w „Polityce".

Że to niby na własne oczy widział drukowane spisy, że 1900 synów biednej wdowy obsiadło różne intratne rządowe synekury i t. d. i t. d.

Nazwisk coprawda p. profesor nie cytował zbyt wiele, a w dodatku z tych wymienionych już prof. Kot i gen. Sikorski zamieścili energiczne sprostowania.

To też nawet „Głos Narodu" zdenerwował się hecą antymasońską i pisze:

„Rewelacje" prof. Kozłowskiego i ich los stawiają nas przed pytaniem: jakie ich źródło? — Logicznie sądząc, trzeba powiedzieć, że są tylko dwie odpowiedzi —albo sam prof. Leon Kozłowski jest masonem i przez mistyfikację zmierza do wywołania bałaganu myślowego, który tak jest korzystny dla masonerii, — albo też jest człowiekiem naiwnym, który w prostocie ducha zawierzył jakimś tajemniczym — może masońskim — kołom.

Za pierwszą ewentualnością przemawiałaby słynna we Francji przed kilkudziesięciu laty afera Taxila, zresztą Leona, masona, który dla zbałamucenia łatwowiernych katolików opowiadał słychane brednie na temat praktyk masońskich i tajemnic lóż, rzucał oskarżenia o przynależność do masonerii na czcigodne osobistości, aż wkońcu go — zdemaskowano.

Ale nasz p. Leon — wydaje się ks. Piwowarczykowi — raczej grzeszy naiwnością, sprytem:

P. Kozłowski jest proseforem uniwersytetu. Pamiętamy, że gdy został premierem, PAT uraczyła nas długim komunikatem, w którym wyliczono jakieś chyba 100 dzieł i prac naukowych nowego premiera. Taki pracownik naukowy powinien wiedzieć, że — teza postawiona przez kogoś winna być udowodniona przekonywującymi argumentami, i że jej nie można przeprzeć zarzęczeniem — choć by słowem honoru — że tak jest. W wypadku „rewelacyj" masońskich p. prof. Kozłowski nie użył znanej sobie dobrze metody naukowej... Miałem w ręku, — czytałem, — wierzcie mi... Daruje p. profesor, ale to świadczy o naiwności.

ni prowadzą jawne — może drukowane

Dalej! Czy p. profesor sądzi, że masoni —spisy swoich członków? Czy mu nie przyszło na myśl, że gdyby to robili to by przecież świadomie działali na niekorzyść swojej organizacji, bo by ją dekonspirowali, gdy cała rzecz jest w tym, ze masoneria jest i musi być tajna? Czy więc, gdy mu dano do oglądnięcia jakieś „katalogi", nie przyszło mu na myśl że ktoś, liczący najwidoczniej na jego naiwność, po prostu wykorzystuje jego dobrą wolę i wiarę?

Gdyby to masoni prowadzili i inspirowali u nas choćby dla „siania zamętu" te wszystkie słynne „akcje antymasońskie" z ostatnich miesięcy, to zdaje bardziej by się ta cała śmieszna robota kleiła. Od czegóż konspiracja i wiekowe doświadczenie tajemniczych lóż?

lw.

Komisja administracyjno-samorządowa Senatu

Warszawa. PAT. W dniu 12 lipca br. komisja administracyjno - samorządowa pod przewodnictwem senatora Śliwińskiego rozpatrzyła projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

W noweli do ustawy o finansach komunalnych komisja wprowadziła szereg zmian z których najważniejszą jest uznanie za podstawę podziału wpływów z podatku obrotowego, z przedsiębiorstwa, którego zakłady położone są na obszarze kilku związków samorządowych, między te związki nie sumy wynagrodzeń pracowników umysłowych i fizycznych każdego z zakładów (jak uchwalił Sejm), lecz sumy obrotu. W ustawie o samorządzie m. Warszawy z pośród zmian najważniejsze są następujące: 1) wyjęcie z kompetencji rady miejskiej i przekazanie magistratowi ustanawiania opłat za korzystanie ze szpitali, zakładów kanalizacyjnych, zakładów oczyszczania miast, rzeźni, targowisk, za wodę, prąd elektryczny, gaz oraz miejskie środki o (lokomocji) i) wprowadzenie zasady stosunkowego podziału mandatów do komisji rewizyjnej, 3) wprowadzenie instytucji dyrektorów biur dzielnicowych, którzy mają pełnić funkcje przewodniczących rad dzielnicowych, 4) skreślenie przepisu, upoważniającego radę miejską do zwiększania zakresu działania rad dzielnicowych oraz powoływania dzielnicowych organów wykonawczych. Komisja odrzuciła wniosek sen. Evera o wprowadzenie odrębnego przewodniczącego rady miejskiej. Wniosek ten podtrzymał jako wniosek mniejszości senator Kozłowski.

—x—

Liberali żądają otwarcia Pirenei dla Hiszpanii rządowej

Londyn. PAT. Liberalny deputowany Mander zapytał dziś w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, czy rząd brytyjski nie byłby skłonny zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją otworzenia granicy francusko — hiszpańskiej do czasu zamknięcia granicy portugalskiej oraz wprowadzenia systemu skutecznej kontroli morskiej. W imieniu premiera udzielił odpowiedzi sekretarz stanu Butler stwierdzając, że propozycja tego rodzaju nie może być brana pod uwagę, ponieważ zarówno granica francusko — hiszpańska jak i portugalsko — hiszpańska są, według posiadanych przez rząd brytyjski wiadomości zamknięte dla przewozu towarów zakazanych przez Międzynarodowy Komitet Nieinterwencji. Jeśli zaś chodzi o kontrolę morska, to jest ona w pełni wykonywana na wszystkich wybrzeżach Hiszpanii.

Kredyty na lotnictwo angielskie

Londyn. PAT. Ministerstwo lotnictwa złożyło dziś w Izbie Gmin prośbę o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 22 milionów i 900 tysięcy funtów szterlingów na dozbrojenie lotnictwa. Ogólna suma przewidzianych wydatków na lotnictwo wojskowe wyniesie wiec w roku bieżącym budżetowym 126 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów. Złożone równocześnie z prośbą o przyznanie kredytów raport ministerstwa stwierdza, że żądana suma zużyta zostanie na powiększenie personelu aeronautycznego z 83 tysięcy ludzi do 96 tysięcy, na przyspieszenie produkcji samolotów i na powiększenie efektywów rezerwowych lotnictwa z 31 tysięcy ludzi do 50 tysięcy.

Zgoda panuje między W. Brytanią a Japonią

Tokio. PAT. Agencja Domei donosi: W tutejszych kołach dyplomatycznych uważana jest dzisiejsza rozmowa brytyjskiego ambasadora Craigie z zastępcą ministra spraw zagranicznych Horinuszi za dowód pomyślnego załatwienia szeregu spornych kwestyj między W. Brytanią a Japonią.

Nie będzie komisji do badań bomb w Hiszpanii

Londyn. PAT. Premier Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin że brytyjski projekt wysłania do Hiszpanii Komisji mającej za zadanie badanie wypadków bombardowania obiektów nie wojskowych będzie musiał być z wielu przyczyn zaniechany. Premier wyraził z tego powodu swój żal i dodał, że w razie uzyskania zgody obu walczących w Hiszpanii stron rząd brytyjski byłby skłonny wysłać tam komisję złożona z dwóch Anglików.

Barbara Hutton godzi się ze swym mężem

Londyn. PAT. Proces wytoczony przez miliarderkę amerykańską Barbare Hutton jej mężowi hr. Reventtlov zakończył się w sposób nieoczekiwany. Hr. Reventtlov oświadczył mianowicie, iż nie będzie w przyszłości niepokoić swej małżonki, ta zaś zadowoliła się tym oświadczeniem i wycofała złożoną skargę.

Anarchiści hiszpańscy aresztowani we Francji

Paryż PAT. W niedzielę władze policyjne francuskie aresztowały w Bayonne 7 anarchistów hiszpańskich wśród których znajduje się najwybitniejszy działacz Ascaso. Sześciu z tych anarchistów zostało odstawionych przez policję francuską do granicy hiszpańskiej i odesłanych na teren Hiszpanii rządowej przez Cerbere. Siódmy zaś zatrzymany zażądał aby go nie odsyłano na teren Hiszpanii rządowej, lecz raczej na teren Hiszpanii narodowej przez Sendey.

LIPIEC

14

czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Poczt. biuro siec. 143.00
Centr. międzym. 37
Informtor telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Czwartek Bonawentury

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym ze skłonnością do przelotnych deszczów i burz Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. umiarkowane wiatry zachodnie. Chmury prze ważnie kłębiaste o podstawie około 500 m.

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś w czwartek po cenach najniższych, po raz ostatni w bież. sezonie, „Profesja pani Wartren" G. B. Sh w'a. W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza występują: T. Suchecka, J. Wernicz, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, W. Macherski, R. Wroński.

Jutro w piątek po cenach zniżonych „Wio senne porządki" komedia L. E. Huxley'a, w reżyserii w. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

W końcowych próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Fr. Molna, ra p. t. „Nowa Dalila". W sztuce wystąpią. J. Wernicz, N. Bielska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Possart, i in. Premiera w najbliższą sobotę.

Plan przedstawień: Czwartek 14. VII. „Profesja pani Warren" Piątek 15. VII. „Wiosenne porządki" Sobota 16. VII. „Nowa Dalila".

Repertuar kin

ADRIA: „Postrach Mongolii" (Jack Hoit) i „Sylwetki" (Hohenberg i Handl).

APOLLO: „W cztery oczy (George Sanders, Peter Lorre).

ATLANTIC: „Czarownica z Salem" (Claudette Colbert, Fred Mac Murray) i „Kariera pany Joanny" (Bracia Ritz).

DOM ŻOŁNIERZA: „Orłow" (Lina Haid, Iwan Petrowicz).

L. O. P. P.: „Kochana dziewczyna" i „Postrach dzikiego Zachodu".

PROMIEŃ: „Ostatni poganin" i „Promienie zagłady".

STELLA: „Książątko" (Lubieńska).

SZTUKA: „Kapitan Mallenard" (Harry Baur, Albert Prejeau).

UCIECHA: „Tajny Agent" (Sylvia Sydney) i „Milioner na tydzień".

WANDA: „Pobrali się zawcześnie" (John Boles, Tean Arthur).

Radio

Czwartek, 14 lipca 1938 r.

6.15 z Warszawy i Wilna: audycja poranna; 8.00 Muzyka; 11.57 Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Mariackiej· 14.00 Muzyka; 16.00 z Łodzi: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego, 16.45 z Poznania: „Paznajmy nieprzyjaciela" pogadanka, wygłosi DR. Zofia Wojciechowska — Kozłowska; 17.55 Wiadomości bieżące; 18.10 z Poznania: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Kościuszko pod Racławicami" premiera słuchowiska Stanisława Wasylewskiego 18.45 z Warszawy: Fragmenty z dratna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Krołwas, A. Poszart. „Wiosenne porządki" powtórzone będą w piątek.

Jutro w czwartek, po cenach zniżonych, sja pani Warren", Piątek 15. VII. „Wiosenne sadzie.

Tragiczne strzały w podmyślenickiej wiosce

W cichej i małokomu znanej wiosce Jasienicy powiatu myślenickiego odbywało się wesele. I jak to bywa za starym i czczonym przez obecną młodzież wiejską zwyczajem wybuchła bitka. Oczywiście ranni, pokrwawieni, policja, sąd i w efekcie niejaki Sadzik Ludwik mieszkaniec wspomnianej wioski został skazany na 6 miesięcy aresztu.

Ale, że to wódka, zamroczenie roboty w polu sezon, Prokuratura na prośbę skazańca popartą zresztą dobrymi opiniami odroczyła mu odbycie kary na 3 miesiące.

A gdy minął termin odroczenia Sadzik wniósł ponowną prośbę. Odpowiedzi nie otrzymał, tylko w międzyczasie przed domem Sadzika zjawiło się 3-ch posterunkowych Policji Państw. z zamiarem aresztowania wymienionego. Zdenerwowany Sadzik uciekł przez okno.

Na drugi dzień po wsi Jasienicy chodził od chaty do chaty żebrak proszący o datki. I żebrak ów przypadkowo napotkał na drodze nieukrywającego się zbytnio Sadzika i wydobył z za pasa pałkę gumową, którą zaczął smagać Sadzika. Okazało się, że żebrakiem był policjant O. z posterunku w Sułkowicach i gdy Sadzik zaczął uciekać policjant ów z niedalekiej odległości oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych.

Sadzik upadł na ziemię ciężko ranny i dopiero po kilku godzinach zawezwane Pogotowie Ratunkowe z Krakowa przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie w dwóch dniach zakończył życie.

Wieś Jasienica i okolice są przygnębione powyższym zdarzeniem i rozgoryczone na postępowanie policjanta tymbardziej, że Prokuratura zaufała skazanemu i udzieliła mu odroczeni a potym czy to wskutek tragicznego nieporozumienia czy też lekkomyślności kule rewolwerowe przecięły pasmo młodego żywota ludzkiego.

W każdym razie jak się dowiadujemy posterunkowy O. pełni nadal służbę w tym samym posterunku. A po okolicy chodzą niestworzone baje. Coś tu jednak jest nie w porządku. Może odnośne Czynniki jednak zajmą się ową sprawą. (g)

Na krakowskim bruku

Na ulicy Radziwiłłowskiej jadący motocyklem Strojek Bronisław lat 24 szofer, najechał na przechodzącą przez jezdnię Chryc Marię lat 24 służącą zam. przy ulicy Pańskiej 5. Na wskutek najechania Chryc doznała ogólnego potłuczenia ciała. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

* * *

Zatrzymany przez policję Władysław Siostrzanek dostał na V Komisariacie P. P. szału. Do Siostrzaka wezwano Pogotowie, kto re mu udzieliło pomocy.

* * *

Jan Talarczyk lat 22, zam. przy ul. Rękawka 20 usiłował się włamać do piwnicy Anieli Kopek przy ulicy Krowoderskiej l. 59. Na gorącym uczynku przyłapała go policja i osadziła w więzieniu.

* * *

Grajewski Adam lat 52 muzyk uliczny bez stałego miejsca zamieszkania został aresztowany za usiłowanie wrzucenie swego 5-letniego dziecka do kanału .

Kronika kielecka

Prawnik na ławie oskarżonych

W sobotę 9 lipca przed Sądetm Okręgowym w Kielcach toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko młodemu prawnikowi mgr. Włodzimierzowi Pichutowi b. referentowi Kieleckiej Ubezpieczalni usiłowane zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała jakiego dopuścił się na osobie urzędnika Wydziału Powiatowego w Kielcach p. Kaliskiego.

Mgr. Pichut w czasie gry w karty u siebie w domu wszczął awanturę w czasie której szyjką od butelki wódki uderzył Kaliskiego w skroń powodując gwałtowny wylew krwi. Zatarg powstał o różnicę zdań co do jednej złotówki w „banku".

Sąd Okręgowy w Kielcach po wysłuchaniu przemówienia prok. Uchliga i przemówienia adw. Wiatra skazał mgr. Pichuta na 6 miesięcy więzienia, a biorąc pod uwagę iż go młody wiek oraz ciężką sytuację rodzinną zawiesił mu karę na przeciąg lat 3-ch.

Mgr. Pichut znany z awanturniczego usposobienia również i w czasie rozprawy sądowej wykazał swoje „wyższe" aspiracje wy krzykując pod adresem świadków epitety w rodzaju „łajdak" i t. p.

Kronika przemyska

Skazanie młodocianych morderców

Przed przemyskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu odbyła się rozprawa przeciwko braciom 20 letniemu Michałowi i 16-mu Włodzimierzowi Suchym poch. z Laszek, pow. Jarosław, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa ś. p. Stefana Rokosza 37 lat liczącego rolnika. Oskarżeni nie przyznali się do winy jednakowoż zapodali, że zostali przez Rokosza sprowokowani. Mianowicie denat zamierzał uderzyć 16-l. Włodzimierza, wówczas Michał Suchy pospieszył bratu z pomocą, przy czym obaj poczęli go tak okładać pałkami, że ten następnego dnia zmarł.— Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonym, że działali w obronie koniecznej i skazał Michała na 3 lata więzienia, zaś Włodzimierza Suchego na umieszczenie w domu poprawczym. Przewodniczył sesji s. s. o. Czerny, oskarżał prok. Wyzik. Bronili oskarżonych adwokaci: dr Axer ze Lwowa, i dr Horiuk z Jarosławia.

Walka z żebractwem

Organa P. P. przeprowadziły ostatnio na terenie Jarosławia obławę na żebraków i włóczęgów. — W wyniku tej akcji przytrzymano 27 osób, które odstawione zostały do dyspozycji Starostwa powiatowego. Część żebraków została odtransportowana do miejsc zamieszkania.

Działał na szkodę wymiaru sprawiedliwości

Kielce. Stanisław Jankamer z Łącznej, pow. kieleckiego przez parę lat gospodarował sukcesyjnym młynem, którego właścicielem jest jeszcze dotąd Państwowy Bank Rolny, udając wielkiego „państwowca" — ale należności, przypadających Państwu, jak rat za młyn i podatków nie płacił. Gdy zaległość podatkowa przekroczyła sumę 600 zł. wówczas Państwowy Bank Rolny zamianował kuratorem młyna Stanisława Wilkosza, którego Jankamer z zemsty fałszywie oskarżył o lżenie państwa polskiego, za co sąd grodzki w Bodzentynie skazał Wilkosza na 3 miesiące aresztu.

Fałsz jednak wyszedł na jaw, i Stanisław Jankamer zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Kielcach w dniu 5 lipca r. b. za fałszywe zeznania. Sąd przesłuchał 9-ciu świadków, m. in. matkę staruszkę Jankamera, która zaprzeczyła jakoby Wilkosz w czasie rozmowy z jej synem St. Jankamerem lżył państwo polskie, za co sąd skazał Stanisława Jankamera na 8 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że St Jankamer działał na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. W ogniu pocisków
CZWARTAK Niedorajda i Prokurator Alicja Horn
PALACCE Kadeci Marynarki
CASINO Dziewczę z Paryża.

Delegacje Polski i Litwy radzą

Warszawa. Dnia 13 b.m. o godz. 11.30 w sali konferencyjnej M. S. Z. odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacyj polskiej i litewskiej. Posiedzenie otworzył p. minister J. Szembek, mówiąc m in.:

Przybywacie panowie znaleźć możliwości i ustalić podstawy przyszłych stosunków gospodarczych i handlowych, które między naszymi dwoma sąsiadującymi krajami mają w przyszłości niewątpliwie widoki pomyślnego rozwoju.

Podejmujecie panowie to zadanie w warunkach szczególnie trudnych i byłoby być może zbyt śmiałym i przedwczesnym wierzyć, że już odtąd nastała wzajemna wymiana może osiągnąć całą pożądaną pełnię, gdyż kryzys gospodarczy, który ciąży dzisiaj nad światem nie został jeszcze ostatecznie przezwyciężony i zasady, którymi kieru je się życie gospodarcze narodów uzależnione są od praw niezwykle złożonych i ciągle jeszcze niepewnych. Poza tym brak nam również doświadczenia, które pozwoliłoby tam ocenić znaczenie powziętych wspólnie decyzyj.

W odpowiedzi poseł litewski, minister Skirpa wygłosił przemówienie treści następującej

Ekscelencjo, panowie,

W imieniu delegacji litewskiej mam zaszczyt podziękować panom za serdeczne przyjęcie i uprzejme słowa powitania.

Dziś jesteśmy w obliczu otwarcia rokowań handlowych. Zbliżamy się zatem do działu, który nie będzie zbyt łatwym ze względu na brak doświadczenia w dziedzinie handlu pomiędzy naszymi państwami i ze względu na ogólne trudności handlu w czasach obecnych. Z drugiej strony zagadnienie handlu jest nader doniosłe ponieważ dotyczy rzeczywistych interesów naszych obu krajów.

Po dokonaniu otwarcia delegtacja polska, pod przewodnictwem radcy ekonomicznego p. Jana Wszelakiego i litewska pod przewodnictwem dyrektora Norkaitisa, przystąpiły do rozważenia projektowanego modus vivendi gospodarczego pomiędzy Polską a Litwą.

Kasa obrony narodowej we Francji

Paryż PAT. Utworzona przez premiera Daladier autonomiczna kasa obrony narodowej, która na mocy ustaw uchwalonych w parlamencie upoważniona jest do wydawania bonów na rynek, skorzystała w dniu dzisiejszym po raz pierwszy ze swoich pełnomocnictw. Kasa wypuszcza bony, które mają zapewnić utrzymanie wysiłku zbrojnego na poziomie dotychczasowym. Bony kasy obrony narodowej podobnie do wydawanych przez ministerstwo skarbu bonów obrony narodowej, mają być 18-miesięczne, oprocentowane po 3 i pół procent i będą wypuszczone w odcinkach po 100, 500, 1000, 10 tys., i milion franków. Subskrypcja bonów tych otwarta zostanie dnia 18 lipca br

Hughes leci do Ameryki

Moskwa. PAT. Hughes wylądował o godz. 10.08 w Jakucku. Lot na trasie Omsk — Jakuck odbywał się z przeciętną szybkością 381 km na godzinę. O godz. 13.01 (czasu środkowo — europejskiego) wystartował Hughes do dalszego lotu w kierunku Anadyru. W czasie startu warunki atmosferyczne były pomyślne, z Anadyru natomiast donoszą, że panują tam deszcze i mgła.

Swiat na opak

Z kraju gdzie panuje czystość rasy...

Francja cierpi na coraz większe zmniejszenie się ilości urodzin. Francja jest krajem zdegenerowanym, wyniszczonym moralnie. Żołnierz francuski jest fizycznie wyniszczonym. Za kilkadziesiąt lat armia francuska straci na sile i dopływie narybku.

W ten sposób mniej więcej pisano o Francji. Dominowała w tym chórze antyfrancuskim przede wszystkim prasa niemiecka.

Okazało się jednak podczas wojny światowej, że żołnierz francuski niczym nie ustępował żołnierzowi niemieckiemu, a nawet go przewyższał. Wystarczy przypomnieć bitwę pod Verdun i Morną, które przeszły do historii bohaterskiego odparcia armii niemieckiej, aby zadać kłam lekceważącym sądom o żołnierzu francuskim.

Tymczasem rzeczy przedstawiają się inaczej. To Niemcy, szczególnie hitlerowskie, obawiają się tego, co dotąd zarzucały Francji.

Oto w Niemczech mnożą się liczne wypadki przekroczeń na tle seksualnym. Jeszcze nie zapomniano o skazaniu na rok więzienia znanego sportowca von Cramma, a już prasa niemiecka pisze o nowych wyrokach za te same czyny.

Na Sląsku niemieckim w Opolu sąd karny skazał 4 młodzieńców na wysokie kary więzienia za przekroczenia seksualne.

Prasa bije na alarm.

To szczególne upodobanie młodych Niemców do płci męskiej musi się odbić w zastraszający sposób na przyszłej armii niemieckiej Grozi jej w pierwszym rzędzie ubytek liczbowy.

Wysokie kary nakładane na homoseksualistów niemieckich nie są podyktowane troską o moralność, ale wyłączną obawą przed osłabieniem armii.

Ilość urodzin dzieci mocno w ostatnim czasie spadła. Reżim hitlerowski jest tym objawem mocno zaniepokojony. Homoseksualizm, mimo zaostrzeń hitlerowskich, nie tylko, że nie osłabł, ale wręcz przeciwnie: spotęgował się. Co ważniejsze: rozwielmożnił się wśród bardzo wysokich dygnitarzy narodowo-socjalistycznych; skutkiem czego władze nazistyczne zamierzają rozprawić się z nimi na sposób Roehma!

Podobno czynione są w tym względzie potajemne przygotowania.

Należy atoli wątpić w skuteczność tych radykalnych zamierzeń. Jak statystyka wykazuje za dużo pochłonęłyby one ofiar, zwłaszcza tych na górze partyjnej.

Wprawdzie skazuje się jeszcze w Niemczech Żydów za utrzymywanie stosunków z Niemkami, i to bardzo surowo (ostatnio jeden 60-letni Żyd został skazany na 3 lata!) ale Goering postanowił przedstawić wniosek o złagodzenie tego zakazu. Wychodzi on z założenia, że z tych dwu złych rzeczy mniej złym dla czystości rasy niemieckiej i jej armii będzie, jeśli Żydzi będą utrzymywać stosunki płciowe z Niemkami, niżeliby to robić mieli hitlerowcy płci męskiej między sobą.

Zobaczymy czy wniosek ten uzyska aprobatę nie tylko Streichera...

Idem.

Aktorzy wileńscy strajkują

W Wilnie w teatrze rewiowym wybuchł strajk okupacyjny aktorów i personelu technicznego. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Dyrekcja od dłuższego czasu zalega z wypłatą uposażeń, do strajku przystąpiła także orkiestra.

Strajkujący nie przyjmują żadnego pożywienia, śpiąc na ławkach i rekwizytach dekoracyjnych,

Suma zaległości sięga 3 tys. zł.

Uposażenie wypłacono w ten sposób, że artyści formalnie głodowali i dlatego uciekli się do strajku jako ostatecznej formy walki.

W strajku bierze udział 25 sób.

Skandaliczna gospodarka komisarza Z. U. S-u p. Hubickiego b. min. Op. Społ.

WARSZAWA (m. — telef.) Koła konserwatywne alarmują szerokie rzesze ubezpieczonych pracowników umysłowych perypetiami, jakiee przechodzą ubezpieczenia społeczne, twierdząc, że problem ten dojrzały jest do rozwiązania.

Ubezpieczeni — jak podkreślają te koła — wiedząc dokładnie, jaki posiadają uprawnienia, nie troszczą się o to, jakie jest pokrycie dla zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń społecznych. Tymczasem albo świadczenia będą musiały ulec redukcji, albo państwo będzie musiało dopłacać wielkie sumy do ubezpieczeń, albo też składki będą musiały ulec zupełnie nieprawdopodobnej podwyżce o przeszło 100 proc. Z podawanych cyfr ma wynikać, iż nadwyżka dochodów nad wydatkami w ZUS-ie zmniejszyła się ostatnio o 40 procent.

Tłumaczą to tym, iż zobowiązania i wpływy ZUS-u są zależne m. in. od czynników absolutnie nie dających się przewidzieć, jak np. większa lub mniejsza wypłacalność pracodawców. Jak dotąd zaległe składki stale rosną i zmniejszyły się tylko w 1935 r. dzięki odpisom. Na koniec 1936 r. zaległe składki wynosiły 75 milj. złotych.

„Czas" informuje, że specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa PKO. dra Grubera, mająca zbadać stan finansowy ubezpieczeń społecznych, doszła do wniosku, iż właściwa byłaby składka w wysokości około 12 procent poborów pracowniczych, zamiast dotychczasowych 8 procent. Organ konserwatywny przypomina, że po wprowadzeniu podwyżki podatku dochodowego z końcem 1935 r. obniżono wysokość składek do 6 proc. poborów.—„Czas" prorokuje, że ZUS nie będzie mógł płacić przewidzianych ustawowo emerytur.

Umysłowo chory wymordował całą rodzinę

Umysłowo chory Ludwik Pawłowski lat 22 zarąbał siekiera matkę, ciotkę i brata. Jedynie ojciec zdołał ujść śmierci.

Strasznej zbrodni dokonał rano, gdy matka wróciła z mlekiem do domu. Uderzył ją młotkiem w głowę a następnie porąbał siekierą i pokrajał brzytwą, ten sam los spotkał ciotkę, która w tej chwili weszła do mieszkania. Następnie rzucił się na brata, który schodził ze strychu słysząc krzyk zabijanych ofiar Matka liczyła 60 lat a brat 35. Szaleniec chciał też wymordować reszte rodziny, która wracała z kościoła lecz ci ratowali się ucieczką. Na miejsce sraszliwej zbrodni przybyr władze śledcze oraz karetka Pogotowia Komisji Zdrojowej.

Zbrodnia ta wywarla w okolicy Muszyny straszne wrażenie Dom w którym zostala popełniona zbrodnia oblegają masy ludzi.

Związek Zawodowy Pisarzy Polskich

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być założony Związek Zawodowy Pisarzy Chłopskich. Prace w tym kierunku prowadzą M. Czuchnowski, W. Skuza, Słowiański, Dziedzic, Nowak i wielu innych. Organem Związku ma być miesięcznik „Nurty" wydawany w Krakowie.

W pętli paragrafu

O książkach

Książka — wołają księgarze—krzewi kulturę. Książka to przyjemność i pożytek.

Są jednak książki, które nie krzewią kultury, ale krzywią, skrzywiają dusze, książki, które są troską i udręką. Nie mamy tu na myśli złych książek, bo złych książek można nie czytać. Mamy na myśli najgorsze książki — książki handlowe.

Nie zrazimy tym chyba kolegów po piórze, panów buchalterów, jeżeli damy wyraz wątpliwościom, czy książki pisane przez nich mogą być dobre.

Wprawdzie ostatnio zdobyły u nas pewną poczytność książki pisane przez kelnerów, przemytników, baletnice, wkrótce zapewne ukażą się i zdobędą popularność książki portierów holelowych oraz akuszerek — a zawód buchaltera nie jest gorszy od innych. Ale popularność zdobyły książki pisane przez jednego kelnera, jednego przemytnika, jedną baletnicę, książki handlowe zaś są pisane przez dziesiątki tysięcy buchalterów.

Książki handlowe są nieinteresujące, ale urzędy podatkowe interesują się nimi. Książki nieinteresujące są zmorą dla czytelników — nieinteresujące książki handlowe są zmorą dla ich autorów.

Książki handlowe to raczej gra, raczej wojna, aniżeli literatura. Utwory literackie pisze sie, a książki handlowe — jak grę, lub wojnę — prowadzi się. Jest to gra, na pół wojenna, między urzędem podatkowym a tak zwanym płatnikiem. Stroną wybitnie ofensywną w tej grze okazują się urzędy. Przeprowadzają skrupulatne kontrole ksiąg, kwestionują jedną pozycję po drugiej, nie uznają ksiąg. W ostatnim tygodniu przeprowadzono kontrolę ksiąg w licznych przedsiębiorstwach w Krakowie i z tej okazji piszemy o tym.

Ksiąg od handlowych niewspół miernie donioślejszych, ksiąg, które mogą zaważyć na losach świata, nikt oprócz cenzora nie kontroluje, kontroluje się natomiast skrupulatnie, przez fachowców, księgi handlowe, które po kilkunastu miesiącach nie nadadzą się nawet na makulaturę, których jedyna racja bytu — z punktu widzenia tnteresu publicznego — to wykazanie czy dane przedsiębiorstwo nie powinno zapłacić tytułem podatku o kilka złotych więcej.

Losy świata byłyby otoczone większą pieczą, gdyby bardziej bezpośrednio wpływały na budżet.

Hor.

500 marek grzywny za felieton

W listopadzie 1937 r. redaktor „Gazety Olsztyńskiej", Sewery Pieniężny, został skazay na 400 marek grzywny za obrazę interesów ludności polskiej w Niemczech na łamach wpomnianej wyżej „Gazety Olsztyńskiej". W kilkanaście dni po tym fakcie sprawę tę poruszył w stałym żartobliwym tygodniowym felietonie „Kuba z pod Wartemborka", dodając, że na zapłacenie tej kary przesyła na ręce red. Pieniężnego 2 marki („Nie namyślając się długo wziółem mareczka łot gospodyni co je dusi groszem, ale dla biedy innych ma zawdy dobre syrce, też dała marka i tak wysłołem z tam listkam dwa marki. Niech pon redaktor wiedzó, że czytelnicy nie są takie liche i że współczujewa i chantnie chcewa naszego kochanego pana redaktora wesprzeć").

W rezultacie powyższej wypowiedzi — traktującej rzecz po felietonowemu, (gdyż red. Pieniężny owych dwóch marek nie trzymał) — redaktor Pieniężny otrzymał mandat karny w wysokości 500 mk za przestępstwo przeciwko ustawie o zbiórkach publicznych, a wyrażające się w rzekomym publicznym wzywaniu do składania ofiar.

Powyższy nieprawdopodobny, ale istotnie mający miejsce fakt, nie potrzebuje żadnego komentarza.

Zgon znakomitego poety serbskiego

(Pil). W sanatorium w Svebonii zmarł po dłuższej chorobie znakomity poeta serbski, Milan M. Rakicz. Pierwszy tom jego poezji ukazał się w r. 1904 pt. „Pesme" (Poezje), a następny w r. 1913 — „Nowe poezje", które krytyka jednogłośnie uznała za najlepszy zbiór poezji ostatnich dwudziestu lat. W r. 1922 ukazały się „Fisma Zebrane" zmarłego poety. Milan Rakicz był lirykiem o żywiołowym języku, największym talentem literatury serbskiej. pozostający pod silnym wpływem Baudelaire'a. Był rzecznikiem artystyczno-pesymistycznego poglądu na świat ale w utworach swoich, nielicznych wprawdzie, lecz za to bardzo cennych, zajmował się też wątkami społecznymi i politycznymi. Przez dłuższy czas Rakicz był stałym współpracownikiem dwóch poważnych periodyków literackich „Nova Europa" i „Srbski knjiżevni Glasnik".

Polepszenie uprawnień zasiłkowych w ubezpieczeniu od bezrobocia w Anglii

Angielski system ubezpieczenia od bezrobocia — jeden z najdawniejszych, które służyły za wzór innym krajom — przeszedł w okresie kryzysu gospodarczego przesilenie w związku z trudnościami finansowymi. By chociaż nieco zmniejszyć ogromne sumy dopłat skarbu państwa na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, wprowadzono pewne ograniczenia w przyznawaniu prawa do zasiłków i w ich wymiarze. Restrykcje te jednak były traktowane jako środki o charakterze przejściowym, mające ulec rewizji z chwilą polepszenia się stanu finansowego ubezpieczenia. Obecna poprawa gospodarcza stworzyła przesłanki do przeprowadzenia tej rewizji.

Komisja ubezpieczenia od bezrobocia — opierając się na analizie sytuacji finansowej funduszu ubezpieczenia od bezrobocia w dn. 3. XII 1937 r. — sformułowała w swoim 5-tym rocznym sprawozdaniu pewne zalecenia dotyczące świadczeń i składek. Zalecenia te zostały przyjete przez rząd i otrzymały moc ustawy w marcu br.

Komisja rozpatrzyła możliwości powiększenia zasiłków; oparła sie tu na rezultatach ankiety, przeprowadzonej przez ministerstwo pracy w sierpniu 1937 r., a dotyczącej stawek płac otrzymywanych poprzednio przez kandydaów do zasiłków. Postanowiono więc: 1) zwiększyć normę dodatku na każdą utrzymywana przez bezrobotnych dorosłą osobę z 9 szyl. do 10 tygodniowo od 1. IV. 1938 r.; 2) zwiększyć czasokres uprawnień do zasiłków w tych wypadkach, gdy ubezpieczony w ciagu ostatnich 5 lat tylko przez krótki czas pobierał zasiłki. Wydłużanie okresu uprawnień jes tym znaczniejsze, im mniej bezrobotny poprzednio korzystał z zasiłków.

Komisja oblicza, że zmieniony obecnie system określania uprawnień do zasiłków, łącznie ze zwiekszeniem dodatku na utrzymanie osoby, zwiększy roczną sumę zasiłków o około 1½ mln. funtów (tj. około 40 milionów złotych).

Obraz Poznańskiej nabyty przez króla włoskiego

Rzym. Król Wiktor Emanuel nabył wystawiony w pawilonie polskim na międzynarodowej wystawie Biennale w Wenecji obraz malarki Olgi Boznańskiej, przedstawiający portret pani Dygat. Obraz ten został przez króla włoskiego przeznaczony dla międzynarodowej galerii sztuk pięknych w Wenecji.

Afryka broni się przed zarazą z Europy

Egipskie ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie, na mocy którego większość artykułów rolniczych, a przede wszystkim owoce, rośliny i nasiona importowane z Europy, muszą być zaopatrzone w świadectwa fitopatologiczne, wystawione przez rząd kraju pochodzenia towaru. W braku świadectwa towar do Egiptu nie zostanie wpuszczony.

W sprawie leczenia dzieci na koloniach leczniczo-szkolnych

Wnioski o zastosowanie leczenia dzieci na koloniach leczniczo-szkolnych składać mogą lekarz ubezpieczalni społecznej, domowy lub specjalista, oraz lekarz przychodni przeciwgruźliczej. O skierowanie dziecka na kolonie decyduje naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej, który jest odpowiedzialny osobiście za właściwy dobór dzieci do kolonii leczniczych.

Przy wydawaniu decyzji o przyznaniu leczenia i ustaleniu kolejności wysyłania dzieci na kolonie, lekarz naczelny opiera się przede wszystkim na opinii lekarza domowego, a następnie na danych o warunkach życia dziecka. Leczenie w koloniach leczniczych ma być przyznawane w pierwszym rzędzie dzieciom z ośrodków masowego skupienia, gdzie ogólne warunki sanitarne i warunki życia codziennego ułatwiają szerzenie się chorób społecznych, a spośród tych przede wszystkim dzieciom rodizn, które są gorzej uposażone.

Dochód społeczny w Polsce

Ag. „Echo" podaje: Interesująco przedstawia się dochód społeczny w Polsce. Według obliczeń ekonomistów polskich dochód ten wyraża się ogólną cyfrą 15.500.000. Z tej sumy na zawody wolne przypada suma 1,400.000, na ziemian 440 tys., pracowników umysłowych 2,035.000, drobne mieszczaństwo 1,900.000, robotników 2 mil. 400 tys., chłopów 3 mil. 920 tys., służbę folwarczną 570 tys., szkolnictwo 400 tys., resztę ludności 1.935.000. Dochód społeczny na głowę mieszkańców przedstawia się następująco: w zawodach wolnych 7.000, ziemiaństwie 7.500, pracowników umysłowych 3.000, drobnego mieszczaństwa 1.580, robotników 860, chłopów 500, służby folwarcznej 420, resztę ludności 2.240. Z danych tych uwidacznia sie złe położenie chłopów, stanowiących prawie 70 proc. mieszkańców Polski.

Blisko 30 tys. ha doskonałych łąk zyskało rolnictwo w ciągu 3 lat

W dziedzinie produkcji pasz widzimy w ciągu ostatniego trzylecia m. in. przyrost obszaru, zajetego przez mieszanki pastewne, o 50%. Równocześnie rozpoczęta w 1935/36 r. akcja zagospodarowania łąk w uzupełnieniu robót melioracyjnych przysporzyła rolnictwu dwadzieścia kilka tys. hektarów o szczególnie wysokiej wydajności; stanowiących poprzednio całkowite lub niemal całkowite nieużytki.

Postulaty kredytowe spółdzielczości w Małopolsce Wschodniej

Doroczne walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych we Lwowie, zrzeszającego 1.159 spółdzielni rolników i stanu średniego w miastach na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wysunęło następujące postulaty w dziedzinie kredytowej:

1) Dostosowanie polityki kredytowej central finansowych do potrzeb terenu.
2) Realizację kredytu upłynniającego
3) Zmniejszenie kosztów, związanych z dochodzeniem pretensji od rolników;
4) Udzielenie większych kredytów budowlanych:
5) Rozprowadzenie kredytów dla młodzieży wiejskiej przez wszystkie organtzacje młodzieżowe.

Jakie psy są najwierniejsze

Znany dziennik francuski „Figaro" zorganizował niedawno dla swych czytelników plebiscyt na temat: Jakiej rasy pies jest najwierniejszy? Czytelnicy uznali ogromną większością głosów, iż najwierniejszym psem jest niemiecki owczarek (wilk). Drugie miejsce przypadło popularnemu pekińczykowi.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

43) POWIEŚĆ

— Ani myślę o tym, by przyjść na takie zdjęcie, odgrażał się jeszcze raz Reiner. Mam dość tej zabawy.

— Z ciebie jest prawdziwy mazgaj, śmiał się z niego Köhler, dla mnie to igraszka mimo, że jestem sporo starszy od ciebie. Widać, że nigdy nie byłeś żołnierzem. To trochę biegania po łące nie może męczyć. Co byś powiedział, jakbyś musiał robić takie marsze, jakie myśmy robili w polu?

— Nie wiem. Pewnie nie wytrzymałbym tych trudów.

— Już by cię nauczono chodzić. Nie skarżyłbyś się teraz, że taka szopka, jak to zdjęcie...

— Co komu sprawia przyjemność. Jutro jest zdjęcie u Brunna, wolę być u niego.

— O ile na czas zdążysz do klubu.

— Będzie trzeba wyszukać jakiś telefon.

Zamilkli. Otwierckiego poczęła ogarniać senność. Zdało mu się, że cała łąka kołysze się lekko, jak spokojne morze, daleki szum fal kołebał go rozmarzająco, a on leżąc w czółnie, płynął w przestworach, to znowu bujał wysoko pod obłokami. Olbrzymi ptak, krzycząc przeraźliwie pędził przeciw niemu, wbił mu szpony w piersi, szarpał — — — Otwiercki otworzył oczy... Reiner chyląc się nad nim, budził go. Już kilka razy gwizdał reżyser.

— Chmura przechodzi — zaraz będzie światło.

— Proszę przygotować się, wołał kierownik zdjęć.

Wstali ciężko, jakby im kto żelazne kule powieszał na szyi i ramionach. Tylko Köhler i Moor skoczyli przepisowo na równe nogi.

— Straszne — straszne — lamentował Reiner.

— A to z ciebie niedołęga. Patrz jak to siedzi jeszcze we krwi i kościach. Wykonał kilka zwrotów i chwytów karabinowych. Co? To się serce w człowieku raduje, jak się można znowu troche popieścić karabinem. Na prawe ramię, na lewe ramię, do nogi. Przy takich zdjęciach prostują się stare kości żołnierskie. Chodź Köhler, pokażemy im jak, się chodzi.

— Baczność — komenderował Moor, defilada — kompania w prawo patrz — marsz!

I razem z Köhlerem, pruskim krokiem paradowym, wyrzucając nogi przed siebie do wysokości pępka, maszerowali na swe dawne miejsca.

— To tkwi we krwi i kościach, myślał Otwiercki.

— — — — — — — — — —

Wiosna przeszła w krasie rozkwitu, nastało teraz lato w całej pełni z owymi upalnymi dniami ciążącymi nad światem omdlewającą bezsilnością, odbierającą ludziom i wszelkiemu stworzeniu całą energię.

Praca w atelier zmieniała się czasem w istną męczarnię. Przy 48-stopniowej temperaturze w świetle reflektorów, kręcono bal maskowy. Rozbawione pary, łącząc się w korowody i węże, przebiegały przez salę i efektownie wybudowane schody, sypały na siebie confetti i obrzucały się serpentynami.

— Więcej temperamentu — więcej życia, wołał reżyser przez megafon!

— Więcej życia — więcej temperamentu, wołał kierownik zdjęć i jego pomocnicy, poganiając upadającą ze zmęczenia statysterię, jak stado bydląt.

Trzysta osób tańczyło i udawało rozbawionych.

— Więcej życia — więcej temperamentu!!!

Znużony, zdenerwowany, w konflikcie z sobą i całym światem, wrócił Otwiercki ze zdjęcia do domu. Z ohydą zrzucił z siebie frak, jak wstrętną, obmierzłą siermięgę roboczą, rozpłatał biały krawat — — — Gdy gorącą wodą zmywał w łaziece resztki szminki z twarzy i rąk, zdawało mu się, że oczyszcza się z grzechów życia, że spłukuje z siebie jakąś zakałę, która obryzgała go błotem cuchnącego bagna. Otwiercki znienawidził pracę w filmie. Rok już oddychał powietrzem studia, rok już patrzył na tę duchową prostytucię mężczyzn i kobiet, na to upokorzenie się inteligencji przed chamstwem dla kawałka chleba, dla tych kilku marek, by móc płacić i żyć — płacić i żyć — żyć — — — Ha, ha, ha, czy to jest życie? Najwstrętniejsza prostytucja! Łaszenie się do kierowników zdjęć, łażenie przed nimi na czterech łapach, byleby tylko dostać zajęcie, chociażby na jeden dzień za 15 lub 20 marek, z takim chamem trzeba być za pan brat, by żyć — żyć — żyć — prostytuować się w klubie, wystawiać im pysk by zwrócili na ciebie uwagę, podsuwać się im pod oczy w nowym ubraniu — — — Dobry wieczór Walter — wieczór Heinz — szczerzy się do nich zęby i słodko uśmiecha — jestem jutro u ciebie? słodkie pytanie, a w duchu się myśli, oby cie pierwsze auto na ulicy przejechało, obyś dzisiejszej nocy jeszcze zdechł, dobry wieczór Willy, co porabia szanowna małżonka? To jest film.

(ciąg dalszy nastąpi)

Piorun zabija posterunkowego

Brześć n Bugiem. Podczas rannej zbiórki na posterunku P P w Woroniłowiczach pow brzeskiego od uderzenia pioruna poniósł śmierć posterunkowy J. Danek, zaś trzej ko ledzy jego zostali porażeni.

Kosów Poleski. W kol. Omelno pow kosowskiego piorun uderzył w dom Władysława Macharowskiego, zabijając trzy dzieci: córkę Marię lat 17, Ferdynanda lat 5 i syna Mariana lat 14. Macharowski oraz jego żona Jadwiga zostali porażeni i w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala.

* * *

Patrol lwowski idzie pieszo do Wilna

Lwów PAT. Na zjazd b. ochotników wojennych w Wilnie w dniu 15 sierpnia r. b. ze Lwowa udaje się pieszy patrol złożony z 7-miu członków lwowskiego oddziału Związku Ochotników Armii Polskiej i zaniesie do Ostrej Bramy votum lwowskich ochotników w postaci pięknie wykonanego ryngrafu z herbem miasta Lwowa i odznaczeniami, które ochotnicy zdobyli w bojach o niepodległość i jej utrwalenie, t. j. z krzyżem obrony Lwowa (1918), „Orlętami" (1919) i krzyżem małopolskich oddziałów armii ochotniczej (1920).

Strzały przy ul. Miodowej

Dzisiaj w godzinach rannych przechodnie ulicy Miodowej zauważyli kobietę leżącą koło mostu obok cmentarza żydowskiego niedającą znaku życia. Wezwano Pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ranę postrzałową. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Nazywa się Piszczat Antonina lat 35 zamieszkała w Pychowicach. Bezpośrednio po tym wypadku Pogotowie zostało wezwane powtórnie na ulicę Miodową gdzie posterunkowy natknął na mężczyznę leżącego w bramie bez życia. Lekarz stwierdził ranę postrzałową w brzuch. Okazało się, że jest to Jan Nowak zam. przy ul. Krakowskiej. Stan obu ofiar jest poważny. Policja wszczęła dochodzenie, celem wyjaśnienia tajemniczego postrzelenia.

Nowy Komendant Związku Strzeleckiego

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że stanowisko Komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął z dniem 7. bm. płk. Józef Tunguz - Zawiślak, jeden z najstarszych oficerów pierwszej brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Marian Frydrych, który pełnił służbę w Zw. Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisk w armii.

3 osoby spaliły się w samochodzie

Greifswald. PAT. Na szosie Elde-na — Greisfeld wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, w której śmierć przez spalenie znalazło trzy osoby.

Jeden z przechodniów usiłował ratować znajdujących się w płonącym samochodzie pasażerów, co mu się jednak nie udało z powodu nie możności otwarcia drzwi samochodu. Katastrofa spowodowana została uderzeniem auta w przydrożne drzewo i eksplozji zbiornika z benzyną. Zwłoki pasażerów zostały do tego stopnia zwęglone, że nie można ich było rozpoznać. Stwierdzonym tylko zostało że ofiary katastrofy pochodzą z Prus Wschodnich.

ZE SPORTU

Przed mistrzostwami pływackimi Polski w Bielsku

Już tylko parę tygodni dzieli nas od wielkiej batalii, jaką będą XVII Mistrzostwa Pływackie Polski, które odbędą się w dniach 16, 17 i 18 lipca br. na przepięknym basenie pływackim w Bielsku. W roku bieżącym wyznaczone mistrzostwa zapowiadają się niezmiernie ciekawie. Nie będzie to tylko walka klubów między sobą o punkty, lecz mistrzostwa obecne będą zarazem eliminacją przed meczem reprezentacyjnym z Finlandią oraz przed mistrzostwami Europy w Londynie. To też zawodnicy pilnie trenują w swych klubach jak również i pod okiem trenera P. Z. P. Stepa na obozie w Katowicach, by osiągnąć najlepszą formę i dostąpić zaszczytnego honoru bronienia barw państwowych.

Na starcie stanie rekordowa liczba zawodników (czek) z całej Polski, przy czym najliczniej reprezentowanym będzie Śląsk, po nim Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów itd. Wbrew pogłoskom startować będzie znany as Karliczek I, Bocheński, przyjeżdża Kratochwilówna z Włoch, która uzyskuje wyniki lepsze od rekordu Polski. Stoczy ona zaciętą walkę z Dawidowiczówną (Hakoach), która również znajduje się w rewelacyjnej formie.

Na zakończenie mistrzostw pływackich rozegrany zostanie mecz eliminacyjny w piłkę wodną między Reprez. Śląska—Reprez. Polski, po czym zostanie ustalona repr. Polki, która wyjedzie na mistrzotwa Europy do Londynu. Bilety do nabycia po zniżonych cenach otrzymać można w przedsprzedaży we firmach Gajduszek i Goldmann, Bielsko 3 Maja.

Zwycięstwo polskich tenisistów w grach podwójnych

Hamburg PAT W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Niemiec w Hamburgu para Hebda—Couquerque pokonała parę Pietrzner—Cotes 10:12, 7:5, 6:3, kwalifikując się do ćwierćfinału, a para Tłoczyński—Wheeler wyorała z parą Fabyan—Hildebrandt 6:1, 6:1.

W grze pojedynczej panów Baworowski walczyć będzie w półfinale z Węgrem Szigeti.

Japonia nie rezygnuje z olimpiady

Tokio PAT. Generalny sekretarz 12 igrzysk olimpijskich w Tokio Matsuzo Nagai wystosował w środkę depeszę do przedstawiciela francuskiego komitetu olimpijskiego Frencois Pietri w której komunikuje, że wszystkie pogłoski, które się ukazały w prasie zagranicznej na temat rezygnacji Japonii z igrzysk olimpijskich, pozbawione są wszelkich podstaw.

Jędrzejowska wyeliminowana przez Lumb

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska po wtorkowym wypadku nie czuła się zbyt dobrze i przegrała z Angielką Lumb 4:6, 6:2, 8:10.

Białogród PAT. W środę odbyły się w Białogrodzie dalsze mecze tenisowe z udziałem Budge i Mako. Amerykanie, jak się okazuje, są przemęczeni i znowu ponieśli porażki. Para jugosłowiańska Punec—Kukuljevic pokonala mistrzowską parę Wimbledonu 2:6, 6:1, 7:5, 6:4. W grach pojedynczych czeski junior Drobny wygrał z Mako 3:6, 6:1, 6:3, a Puncec przegrał z Budge 2:6, 3:6.

Pijany morderca

Kraków PAT. Wczoraj wieczorem w jednej z restauracji przy ul. Rzeźniczej w Krakowie doszło do krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą trzy ofiary śmiertelne.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że robotnik rzeźni miejskiej Piotr Różycki, który przyszedł do restauracji w stanie nietrzeźwym w pewnym momencie dobył rewolweru i kilkakrotnie wystrzelił do siedzących przy stoliku robotników Michała Jaszkańca i Albina Bobaka. Jaszkaniec został zabity na miejscu, a Bobak ciężko ranny wybiegł z restauracji i zmarł na ulicy.

Zabójca zbiegł i popełnił następnie w mieszkaniu własnym zamach samobójczy przez poderżnięcie brzytwą gardła i tętnicy u ręki. Różyckiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Powodów zabójstwa dotychczas nie zdołano ustalić. Dochodzenia w toku.

* * *

Tłumy oczekują Hughesa

Nowy Jork PAT. Hughes zawiadomił wojskową stację radiową na Alasce że o godz. 21-ej rozpoczął lot nad zatoką Behringa.

Nowy Jork PAT. Hughes oczekiwany jest w Fairbanks około godziny 1 minut 15. Tysiączne tłumy napływają na lotnisko, celem powitania lotników.

HUMOR

Szczerze.

Jakaś para w teatrze rozmawia żywo w czasie przedstawienia. Sąsiad z poprzedniego rzędu krzeseł zwraca się do rozmawiających z uwagą:

— Czybyście nie mogli, państwo, rozmawiać trochę ciszej?

— Poco— pada odpowiedź — każdy może słyszeć to, co my mamy sobie do powiedzenia!

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w l łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Eugeniusz Mroczek.** **Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15**